

Sygn. akt II Ka 245/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Adamski

Sędziowie: SO Maria Stolarczyk (spraw.)

SR (del.) Jacek Wojdyn

Protokolant: staż. J. S.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu R. K.,

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014 r.

sprawy **W. M. (1)**

oskarżonego o czyn z art. 178a§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P.

z dnia 25 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt VII K 251/13

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k.:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od W. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa 120,00 (sto dwadzieścia) złotych opłaty za II-gą instancję oraz obciąża go kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 20,00 (dwadzieścia) złotych.

.

Sygn. akt II Ka 245/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Łasku VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. w sprawie VII K 251/13 uznał W. M. (1) za winnego tego, że w dniu 3 listopada 2012 roku w miejscowości G. gmina P. województwa (...) prowadził samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 2,25 promila alkoholu we krwi, to jest dokonania czynu z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę 120 [sto dwadzieścia] stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki na kwotę 10.00 [dziesięć i 00/100] złotych. Sąd na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 [trzech] lat. Kierując się treścią art. 49 § 2 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 200,00 [dwieście i 00/100] złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W oparciu o art. 50 kk Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego treści na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w P. na okres 14 [czternastu] dni. Na podstawie art. 43 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu prawa jazdy

Starostwu Powiatowemu w K. - w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 [sto dwadzieścia i 00/100] złotych tytułem opłaty oraz kwotę 238,25 [dwieście trzydzieści osiem i 25/100] złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelację od powyższego wyroku w całości na korzyść oskarżonego W. M. (1) wywiódł jego obrońca, który zarzuci rozstrzygnięciu:

1) **obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k.** poprzez dowolną, tj. dokonaną z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także z pominięciem całokształtu materiału dowodowego, nie zaś swobodną ocenę dowodów polegającą w szczególności na:

a) bezzasadnej odmowie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który w sposób przekonujący, szczegółowy i konsekwentny na wszystkich etapach postępowania sądowego wyjaśnił, że w dniu 3 listopada 2012 będąc w stanie nietrzeźwym nie kierował samochodem marki F. (...), lecz był podwożony nim do swojego miejsca zamieszkania przez nieznaną mu osobę, w sytuacji gdy korelują one z zeznaniami świadków Z. M., M. M. oraz Z. W.;

b) uznaniu wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, ponieważ złożył je dopiero na rozprawach i były one coraz bardziej szczegółowe mimo upływu czasu, w sytuacji gdy odmowa składania wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego i złożenie ich po raz pierwszy na rozprawie głównej jest prawem oskarżonego, nie powinno się zatem wyciągać z tego faktu negatywnych konsekwencji procesowych polegających na poddawaniu w wątpliwość wiarygodności tych wyjaśnień, a także w sytuacji gdy większa szczegółowość wyjaśnień w trakcie rozpoznawania sprawy po raz drugi wynikała chociażby z konieczności kilkukrotnego zrelacjonowania przebiegu zdarzenia swojemu obrońcy;

c) pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego zeznań M. R. i R. D. w zakresie, z którego wynika, że oskarżony już w trakcie interwencji w/w policjantów kategorycznie twierdził, że to nie on prowadził samochód marki F. (...), w sytuacji gdy okoliczność ta ma istotny wpływ na ocenę wyjaśnień oskarżonego;

d) uznaniu wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, w sytuacji gdy relację oskarżonego uwiarygadnia miejsce finalnego położenia samochodu marki F. (...), tj. przed posesją sąsiada pod drugiej stronie trasy kilkadziesiąt metrów od domu oskarżonego;

e) uznaniu, odmawiając wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, że oskarżony mógł zaparkować będąc po wpływie alkoholu pod posesją sąsiada, bowiem był to łatwiejszy manewr do wykonania, w sytuacji gdy zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazują, że skoro osoba nietrzeźwa pokonała odcinek kilku kilometrów (w tym wjazd na ruchliwą drogę krajową) to z pewnością poradziłaby sobie również z wjazdem na własną posesję, którego używa na co dzień;

f) zdawkowej oraz przy tym bezkrytycznej ocenie zeznań świadka R.

B. wyrażającej się w szczególności pominięciem okoliczności, że według relacji tego świadka pokonał on - cofając samochód powoli, gdy przed maską szedł oskarżony - odległość do wsi N., co jest twierdzeniem niewiarygodnym, biorąc pod uwagę, że jest to odległość około 1 km, panowały warunki nocne, a świadek cofał się dość ruchliwą drogą krajową bez pobocza;

g) zdyskredytowaniu zeznań świadka Z. W. wskazując, że niewiarygodne jest jego twierdzenie, iż zatrzymał się on na ruchliwej drodze krajowej, aby zaobserwować zajście przed posesją oskarżonego, a także zdyskredytowaniu relacji oskarżonego dotyczącej zmiany miejsca położenia jego samochodu (sprzed posesji oskarżonego pod posesję sąsiada) również z powołaniem się na argument, że zdarzenie miało miejsce na ruchliwej trasie, w sytuacji gdy Sąd meriti dał jednocześnie wiarę świadkowi R. B., którą tą samą ruchliwą trasą miał pokonać odległość około 1 km na biegu wstecznym;

h) bezzasadnej odmowie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w sytuacji gdy jedynym dowodem obciążającym oskarżonego są zeznania świadka R. B., który – wbrew twierdzeniu Sądu - miał powód, aby pomówić oskarżonego, bowiem między nim a oskarżonym doszło do ostrej wymiany zdań, po tym jak R. B. wyprzedzając w miejscu niedozwolonym mógł spowodować kolizję;

i) bezzasadnej odmowie wiarygodności zeznaniom świadków Z. M., M. M. oraz Z. W., w sytuacji gdy zeznania te są spójne i wzajemnie się uzupełniają oraz w przypadku Z. M. i Z. W. pochodzą od osób, które słabo znają oskarżonego, a zatem nie miały powodu zeznawać korzystnie dla oskarżonego, lecz niezgodnie z prawdą, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną;

j) uznaniu zeznań świadków M. M. oraz Z. M. za niewiarygodne ponieważ są one sprzeczne z zeznaniami świadka R. B., w sytuacji gdy R. B. nie był pod sklepem w N. i nie mógł zaobserwować kto wsiadał do samochodu marki F. (...);

k) uznaniu zeznań świadków M. M. oraz Z. M. za niewiarygodne ponieważ zostali oni powołani dopiero podczas rozpoznawania przedmiotowej sprawy po raz drugi, w sytuacji gdy świadkowie ci widzieli jedynie moment wsiadania W. M. do samochodu pod sklepem w N., wiarygodne jest tym samym twierdzenie oskarżonego, że chciał znaleźć osoby, które go podwoziły, mógł bowiem zakładać, że tylko te osoby spowodują uniewinnienie go od zarzucanego czynu;

czego konsekwencją był

2) **błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku** polegający na przyjęciu, że oskarżony prowadził w dniu 3 listopada 2012 r. znajdując się w stanie nietrzeźwości samochód marki F. (...), czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

W oparciu o wyżej sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę w zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego W. M. (1) od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I-instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja obrońcy oskarżonego W. M. (1) nie zasługuje na uwzględnienie. Zawarta w tym środku odwoławczym argumentacja winna być traktowana jedynie jako pozbawiona podstaw polemika z ustaleniami organu ferującego zaskarżone orzeczenie i w takim ujęciu apelację tę należy rozpatrywać w kategoriach oczywistej bezzasadności.

W swym obszernym środku odwoławczym skarżący uwagę swoją skoncentrował na wskazanych przez niego, a poczynionych przez Sąd meriti, uchybieniach w ocenie materiału dowodowego oraz błędnych (w jego ocenie) ustaleniach faktycznych. Z uwagi na powyższe, Sąd Odwoławczy podjął całościową analizę przebiegu postępowania w toku rozprawy głównej i ocenę jego poprawności, w tym ocenę kompletności zgromadzenia materiału dowodowego oraz poprawności jego analizy i wniosków formułowanych przez Sąd I instancji. W wyniku przeprowadzenia tak określonego postępowania kontrolnego Sąd Okręgowy nie ujawnił żadnych okoliczności o istotnym znaczeniu, które mogłyby dawać podstawę do kwestionowania poprawności procedury poznawczej i kształtowania przez Sąd I instancji podstaw faktycznych podejmowanych w sprawie rozstrzygnięć.

Pierwszorzędnym zadaniem Sądu ad quem jest bowiem kontrola, czy ocena dowodów, którą przeprowadził i przedstawił w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji, mieści się w granicach oceny swobodnej, czy też nosi cechy oceny dowolnej. W korelacji do tej powinności Sądu Odwoławczego, skarżący, dla skuteczności swojej skargi opartej na zarzucie wadliwej oceny dowodów, musi wykazać dowolność ocen Sądu meriti i w żadnym razie nie może być uznane za wystarczające jedynie zwerbalizowanie zarzutu o takiej treści, ani też jego dopełnienie własnymi, subiektywnie formułowanymi przekonaniem bądź hipotezami co do możliwego innego przebiegu zdarzenia. Zarzut tego rodzaju musi być oparty na rzetelnej analizie dowodowej i w drodze nienagannego logicznego rozumowania

musi w sposób przekonywający wykazać, na czym polegały ewentualne błędy ocenne Sądu I instancji. To znaczy powinien wykazać, że są one następstwem selektywnej oceny dowodów, braku pogłębionej analizy materiału dowodnego, zignorowania wskazań wiedzy lub życiowego doświadczenia albo też, że zawierają poważne błędy logicznego rozumowania.

W rozpatrywanej sprawie obrońca oskarżonego W. M. (1) tego rodzaju analizy i argumentacji nie przeprowadził, a zarazem Sąd Okręgowy nie ujawnił tego rodzaju błędów w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Trafnym dodatkowo wydaje się przypomnienie utrwalonego od lat poglądu, wyrażanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą reguł określonych w art. 410 k.p.k. i 424§2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5§2 k.p.k. Wbrew twierdzeniom autora skargi apelacyjnej, takich uchybień które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie stwierdził. W ocenie Sądu Odwoławczego postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone poprawnie. W pisemnym uzasadnieniu wyroku sporządzonym z dużą starannością Sąd meriti poddał analizie logicznej zebrane dowody, zgodnie ze wskazaniem wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie o sprawstwie i winie oskarżonego W. M.. Wnioski ocenne Sądu I instancji wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2§2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. i jako takie nie wzbudzały wątpliwości Sądu Odwoławczego.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji dokonał bardzo wnikliwej oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i oceniając je przez pryzmat pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie uznał za niewiarygodne. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że podstawą faktyczną wyroku w zakresie sprawstwa W. M. (1) (w tym, że prowadził on w dniu 03 listopada 2012 r. samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości) stanowiły obdarzone walorem wiarygodności, zeznania świadków: R. B. (2), M. R. (2) i R. D. korelujące w pełni z rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci opinii nr (...) dotyczącej stanu trzeźwości oskarżonego. W sprawie tej de facto Sąd I instancji dysponował dwiema odmiennymi wersjami, przedstawionymi – jedną przez oskarżonego, który zapewniał, iż to nie prowadził pojazd marki F. (...) w dniu 03 listopada 2012 r. oraz drugą – R. B. (2), z której wynikało, że to właśnie podsądny kierował w/w pojazdem w stanie nietrzeźwości. W sytuacji dysponowania przez Sąd dwiema wersjami należało skupić się na faktach i dowodach, które potwierdzają jedną lub drugą wersję oraz na wyjaśnieniu pewnych niekonsekwencji i braku logiki w którejś z przedstawionych wersji. Sądowi Rejonowemu udało się sprostać temu zadaniu i podzielić należy argument tego Sądu, iż tylko zeznania świadków: R. B. (2), wspartych zeznaniami świadków M. R. (2) i R. D., uznać należało za prawdziwe. Dają one bowiem pełny obraz zdarzenia i wskazują na sprawstwo oskarżonego. Trafnie podnosi Sąd Rejonowy, że zeznania tych świadków są obszerne, wyczerpujące i wyjątkowo spójne ze sobą oraz z rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Szczegółowość oraz niezmiennosc wersji zdarzeń zaprezentowanej przez R. B. (2) dowodzi, że opisywał on przebieg wypadków których był naoczny obserwator. Znamionym pozostaje, że świadek przez cały czas trwania postępowania konsekwentnie podawał, że widział i absolutnie nie ma najmniejszych wątpliwości, że to oskarżony W. M. (1) jest osobą, która w dniu 03 listopada 2012 r. kierowała pojazdem marki F. (...) w stanie nietrzeźwości. Co zasługuje na podkreślenie, świadek podał, że wcześniej nie znał oskarżonego i nie pozostają oni ze sobą w żadnym konflikcie. Powyższe dowodzi, że R. B. (2) nie miał absolutnie żadnych powodów, aby pomawiać oskarżonego o popełnienie czynu,

którego ten się nie dopuścił. Wprawdzie oskarżony podał, iż świadek R. B. (2) jest spokrewniony z kobietą, z którą miał w przeszłości zatarg ale z uwagi na fakt, iż nie wskazał z jaką kobietą, o jaki zatarg chodziło, Sąd Odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji, potraktował oświadczenia oskarżonego jako przyjętą linię obrony.

Nie zmienia powyższej oceny treść wyjaśnień oskarżonego W. M. (1) oraz treść zeznań świadków M. M. (2), Z. M. (2), Z. W. (2). Dowody te zostały przez Sąd I instancji dostrzeżone i właściwie ocenione, a apelacja oskarżonego w dużej mierze sprowadza się do odmiennej ich interpretacji. Prawem obrońcy jest wiara w wyjaśnienia broniącego przez niego oskarżonego oraz w zeznania powołanych przez niego świadków, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Organ meriti wyjątkowo szczegółowo oraz skrupulatnie przeanalizował w/w relację i zwrócił uwagę na ich wyjątkowo liczne sprzeczności ze sobą, z pozostałymi dowodami, a także z logiką i zasadami prawidłowego rozumowania. Rozważania Sądu I instancji w tym zakresie są jednoznaczne, zasługują na pełną aprobatę Sądu Odwoławczego i nie wymagają w tym miejscu ich ponownego przytaczania. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami. Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do badania logiczności i racjonalności rozumowania sądu orzekającego przedstawionego w zaskarżonym orzeczeniu. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie przez nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się tylko do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez sąd odwoławczy.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zapatrywania Sądu Rejonowego w Łasku, że jako mało wiarygodna jawi się wersja zdarzeń przedstawiona przez podsądnego, zgodnie z którą, został on przywieziony do miejsca swego zamieszkania przez nieznaną mu osobę. Kierując się zasadami prawidłowego rozumowania trudno przyznać walor wiarygodności twierdzeniu oskarżonego, iż pozwoliłby prowadzić samochód osobowy stanowiący nie jego własność, o wartości co najmniej kilkuset tysięcy złotych, nieznaną mu osobie, o której wiedział jedynie, że jest znajomym jego synów i ma na imię R.. Ponadto trudno uznać za wiarygodne, że ów nieznaną kierowca samochodu, który zadał sobie tyle trudu, aby dostarczyć W. M. (1) pod dom, po przywiezieniu oskarżonego we wskazane miejsce, natychmiast odjechałby nie żegnając się, nie upewniając się, jaki będzie finał jego sprzeczki z R. B. (2), do jakiej miało dojść zgodnie z twierdzeniem podsądnego, a także nie upewniając się czy oskarżony bezpiecznie dotarł do domu. Finalnie podkreślić należy, że nawet uznając za wiarygodne relację świadków Z. M., M. M. oraz Z. W., którzy rzekomo widzieli, jak samochód marki F. (...) odjeżdżający sprzed sklepu prowadzony był przez inną osobę, a oskarżony był jedynie jego pasażerem, nie oznacza, że oskarżony in tempore criminis nie był kierowcą pojazdu albowiem nie wyklucza to, że mogło dojść do zmiany kierowcy zanim świadek R. B. (2) dostrzegł poruszający się „wężykiem” po drodze samochód marki F. (...).

Nie ma także racji obrońca oskarżonego twierdząc, że Sąd I instancji uchybił przepisom postępowania, wyciągając negatywne konsekwencje procesowe z faktu, iż oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego odmówił składania wyjaśnień. Organ meriti w pisemnych motywach wyroku podkreślił jedynie, że na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Zastrzeżenia Sądu I instancji, podobnie jak Sąd Odwoławczego, budzi natomiast fakt, że oskarżony składając kolejne wyjaśnienia w toku postępowania jurysdykcyjnego przedstawiał kolejne szczegóły wydarzeń będących przedmiotem prawno-karnej oceny Sądu w niniejszym postępowaniu. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że z upływem czasu zaciera się szczegóły zdarzeń, co powoduje zwykle, że relacja świadka, bądź oskarżonego w miarę upływu czasu jest coraz mniej szczegółowa, a coraz bardziej ogólna. Ponadto zważyć należy, że oskarżony był pod wpływem alkoholu, co zazwyczaj powoduje upośledzenie możliwości zapamiętania i odtwarzania szczegółów przebiegu zdarzeń. Jak przekonuje orzecznictwo prawa karnego dowód osobowy nie nabiera cech wiarygodności, ani też nie może zostać zdeprecjonowany tylko dlatego, że został utrwalony w jednej z faz postępowania karnego: w postępowaniu przygotowawczym, czy jurysdykcyjnym. Jeśli wyjaśnienia różnią się w swej treści, a cezurą tych rozbieżności jest stadium procesu, to Sąd I instancji dokonuje recenzji takiego dowodu z zachowaniem typowych reguł obowiązujących

w tej mierze. Istotne znaczenie ma treść obu różnych od siebie depozycji i podawane powody zmiany stanowiska (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 2009 r. II AKa 189/09). Za symptomatyczne uznać należy, że oskarżony W. M. (1) nie potrafił podać racjonalnych powodów, dla których pewnych, istotnych okoliczności nie przedstawił na wcześniejszych rozprawach.

Sąd I instancji, wbrew opinii skarżącego, nie pominął przy ustaleniu stanu faktycznego zeznań świadków M. R. i R. D.. Sąd dostrzegł wskazane dowody i uczynił je podstawą dokonanych ustaleń faktycznych. Zeznania wskazanych świadków, będących funkcjonariuszami policji są logiczne, zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania i w pełni korelują z relacją świadka R. B. (2), a także z rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci opinii nr (...) dotyczącej stanu trzeźwości oskarżonego. Sąd I instancji dostrzegł, iż z zeznań w/w świadków wynika, że oskarżony już w trakcie interwencji twierdził, że to nie on prowadził samochód osobowy marki F. (...), nie mniej jednak w świetle relacji R. B. (2), który był naocznym świadkiem zdarzenia, odmówił cytowanemu oświadczeniu waloru wiarygodności i uznał je za element przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Nie przyznanie się do winy jest prawem oskarżonego zagwarantowanym obowiązującymi przepisami i tylko z tego tytułu nie można wyprowadzać daleko idącego wniosku o jego niewinności. Wyjaśnienia te, jak każdy inny dowód, podlegają kompleksowej ocenie sądu, który konfrontując je z pozostałymi dowodami, władny jest wyprowadzić właściwe wnioski odnośnie sprawstwa oskarżonego.

Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutów skarżącego dotyczących dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań Z. M., M. M. oraz Z. W.. Dokonując oceny relacji wymienionych świadków na plan pierwszy wysuwają się liczne, wyakcentowane przez organ meriti sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania, których nie ma potrzeby tutaj raz jeszcze przytaczać. Znamiennej okolicznością mającą również znaczenie dla oceny tych dowodów pozostaje, że wniosek o przesłuchanie w/w świadków został złożony w „niedozwolonych okolicznościach”, w końcowej fazie postępowania. O wartości dowodowej zeznań lub wyjaśnień wprawdzie nie decyduje to, w jakim stadium postępowania zostały one złożone, lecz ich treść w konfrontacji z innymi dowodami, nie mniej jednak nie sposób powyższego faktu nie brać pod uwagę dokonując ich oceny wiarygodności, tym bardziej, że w przekonaniu Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie nie istniały żadne obiektywne przeciwskazania, aby wymienieni zaprezentowali swoje wersję zdarzeń na wcześniejszym etapie postępowania. Powyższe powoduje, że trudno oprzeć się wrażeniu, iż zeznania Z. M., M. M. oraz Z. W. zostały „stworzone” na potrzeby toczącego się postępowania i miały one pomóc oskarżonemu uwiarygodnić jego własną wersję zdarzeń, a tym samym uniknąć odpowiedzialności karnej. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że przekonanie Sądu pierwszoinstancyjnego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., wtedy gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy, całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Sąd Rejonowy w Łasku VII Zamiejscowy Wydział Karny w P. bezspornie tym wymogom w pełni sprostał. Każdy sąd w procesie karnym jest uprawniony do przyjęcia określonej wersji przebiegu zdarzeń (zdarzenia). Chodzi wszakże o to, aby tok rozumowania sądu mieścił się w granicach swobodnej oceny dowodów. Inaczej mówiąc, do prawidłowych ustaleń faktycznych należy dochodzić w oparciu o dogłębną, wszechstronną analizę przeprowadzonych dowodów, pozbawioną błędów logicznych, opartą także na wskazaniach wiedzy i doświadczeniu życiowym. Te kryteria zostały niewątpliwie spełnione przez Sąd I instancji. Podkreślić też należy znaczenie, jakie w tej sprawie miała bezpośrednio postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Nie ulega wątpliwości, że w sprawach, w których Sąd dysponuje diametralnie różniącymi się w wymowie dowodami osobowymi, zasada bezpośredniości odgrywa, obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia. To właśnie Sąd pierwszej instancji dowody z wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków, przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanymi, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności.

Nie można tym samym podzielić zarzutu obrońcy oskarżonego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu oskarżonego właściwej oceny prawnej. Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt z wszystkimi ujawnionymi dowodami, co niewątpliwie ułatwiło nabranie uzasadnionego przekonania co do waloru wiarygodności każdego z nich. Skoro więc ocena ta nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 k.p.k., to niewątpliwie odmienne w tej mierze wnioski skarżącego uznać należy jedynie za głos polemiczny, który nie może zdeprecjonować zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy sposobu rozumowania. Dowody obdarzone przez Sąd I instancji wiarą dawały podstawę do ustalenia, iż oskarżony prowadził on w dniu 03 listopada 2012 r. samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Kierunek apelacji obrońcy oskarżonego (tj. co do winy) obligował Sąd odwoławczy do całościowej oceny zaskarżonego wyroku w tym również co do kary (dyrektywa z art. 447§1 kpk). W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób kwestionować zasadności kary wymierzonej oskarżonemu, gdyż nie zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 kk. Okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego oraz go obciążające, zostały w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo omówione. Czyniąc rozważania nad wymiarem kary Sąd meriti wszystkie istotne z punktu widzenia wymiaru kary okoliczności dostrzegł, nadał im właściwy wymiar, a swoje stanowisko prawidłowo uzasadnił.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacji. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia. W oparciu o tak kompleksową ocenę Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał właściwej subsumcji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

Mając powyższe na względzie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, uznając złożoną przez obrońcę oskarżonego apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie przepisów wskazanych w wyroku. Na mocy art. 616 § 2 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty za II instancję. O wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych rozstrzygnięto w oparciu o art. 636 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego.